CENA 10 gr.

CODZIENNY

EXPRESS POMORSKI

Abonament miesięczny w ekspedycji 2.— zł., w agenturach 2.15 zł., na pocztach już i odnoszeniem do domu 2.34 zł., pod opaską w Polsce 3.50 zł., w innych krajach 4.50 zł. — Abonament kwartalny w ekspedycji 6.— zł., w agenturach 6.45 zł., na pocztach już z odnoszeniem do domu 7.01 zł., pod opaską w Polsce 10.50 zł., w innych krajach 14.— zł. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na str. 7-łamowej 15 gr. od miejsca milimetrowego, na str. pierwszej 60 gr. od miejsca milimetr., na str. trzeciej i drugiej 40 gr. od miejsca milimetr., Ruch towarzystw 20 gr. od wiersza tekstowego. — Ogłoszenia tłumaczone, skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 25 procent nadwyżki — Z innych krajów 200 proc. nadwyżki. — Konto Pocztow. Kasy Oszczędności, Poznań 201060. — Ogłoszenia płatne natychmiast. — Adres administracji: Toruń, Piekary 14 - Telef. 647. — Za rękopisy niezamówione redakcja nie odpowiada. — Adres redakcji: Toruń, Piekary 14 - Telefon 647

Rok II. | Toruń-Bydgoszcz-Grudziądz, niedziela 31 stycznia 1926 r. | Nr. 28.

Wiadomości polityczne.

NARADA U MARSZAŁKA SEJMU.

Wczoraj wieczorem, w prywatnych apartamentach Marszałka Sejmu p. Rataja — odbyła się konferencja z przedstawicielami stronnictw, uczestniczących w koalicji. W konferencji wzięli udział posłowie: Waszkiewicz (N. P. R.), Barlicki i Niedziałkowski (P. P. S.), Chaciński (Ch. D.), Witos (Piast), Głąbiński i Załuska (Z. L. N.) oraz premjer p. Skrzyński, i ministrowie: Chądzyński, Raczkiewicz i Ziemięcki.

Dyskusja doprowadziła do uzgodnienia poglądów na szereg bieżących zagadnień.

Wiadomości sejmowe.

Na onegdajszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej wysłuchano referatu p. Szydłowskiego (Piast) w sprawie nadużyć w P. K. O., poczem odbyła się obszerna dyskusja w której zabierali głos posłowie, przedstawiciele P. K. O., N. I. K. oraz Minister Sprawiedliwości, który oświadczył, iż nadużycia popełnione przez b. prezesa P. K. O., p. H. Lindego, badane są przez sędziego śledczego w przyspieszonym trybie urzędowania. P. Minister polecił narazie wyodrębnić pewną grupę tych nadużyć, by tem prędzej przeprowadzić śledztwo, oraz doprowadzić do rozprawy sądowej, która prawdopodobnie nastąpi już w marcu. Wczorajsze zatem posiedzenie Komisji miało jedynie na celu zapoznanie się z wynikami badań, przeprowadzonych przez N. I. K. w sprawie wspomnianych nadużyć, oraz wyjawienie opinji Komisji i życzenia w kierunku energicznego ścigania winnych i zabezpieczenia Skarbu Państwa przed ewentualnemi stratami.

Z Senatu.

Senacka komisja oświaty i kultury postanowiła za pośrednictwem p. Marszałka Senatu podać do wiadomości min. Grabskiego powziętą przez komisję opinję, aby słuchaczom zwyczajnym Wolnej Wszechnicy Polskiej, bez względu na to czy mają maturę czy nie, Ministerstwo Oświaty udzielało ulg wojskowych narówni ze słuchaczami państwowych szkół akademickich.

Strajki warszawskie!

Sytuacja ogólna nie uległa zmianie.

Bezrobocie w telefonach trwa w dalszy mciągu. Wszędzie panuje spokój i porządek.

Nawet komuniści poniechali tym razem złośliwych „psich figlów", jakie zazwyczaj urządzają w podobnych wypadkach. Nie mają oni zresztą żadnych wpływów ani w telefonach ani w tramwajach.

Rokowań pojednawczych w ciągu dnia wczorajszego nie było. Jedynie M-stwo Pracy informowało się o poglądach stron zwaśnionych, nie zgłaszając jednak ze strony rządu żadnych propozycji.

Martwy stan sprawy strajku zaczyna niepokoić opinję publiczną. Prasa warszawska domaga się interwencji rządu. „Kurjer Czerwony" zaatakował rząd za bezczynność i brak inicjatywy.

Jak słychać, w dniu dzisiejszym mają być podjęte próby doprowadzenia do porozumienia na terenie M-stwa Pracy.

Lepiej późno, niż nigdy!

Z Rady Ministrów.

MIĘDZYMINISTERJALNA KOMISJA W SPRAWIE WĘZŁÓW KOLEJOWYCH W GDAŃSKU I GDYNI.

W Prezydjum Rady Ministrów odbyła się międzyministerjalna komisja, z udziałem ministrów: Kolei, Skarbu, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i prezesa dyrekcji kolejowej gdańskiej.

Wiceminister Eberhardt zdawał sprawę z przeprowadzonej przez niego inspekcji budowy węzła kolejowego w Gdańsku i Gdyni.

Po dyskusji zgodzono się, że ze względu na zwiększony w ostatnich czasach export węgla, należy przystąpić do przebudowy węzła gdańskiego, — i odpowiedniego powiększenia stacji w Gdyni.

Kosztorys rozbudowy obliczono dla Gdańska na 2 milj. zł. — dla Gdyni 2.900 milj.

Koszta pokryte będą z funduszów budowy kolei Bydgoszcz—Gdańsk oraz z zysków z kolei państwowych w r. 1926.

NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Wczoraj w godzinach południowych odbyła się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów, na którem omawiano sprawę podatku majątkowego.

Jak się dowiadujemy doszło, po dłuższej dyskusji do częściowego uzgodnienia stanowisk stronnictw koalicyjnych.

My prosić nie będziemy!

Pozatem mamy czas... zaczekamy.

KOWNO. 30. 1. (PAT.). Minister spraw zagr. Reinis oświadczył przedstawicielom półurzędowego dziennika „Lietuva", iż Litwa w żadnym razie nieda się wciągnąć w kombinacje polityczne, w których uczestniczyć będzie także Polska. Odnosi się to również do zwoływanej w Rydze konferencji państw bałtyckich.

Jad komunistyczny w Jugosławji

BIAŁOGRÓD. 30. 1. (Rps.)— Śledztwo, prowadzone w sprawie aresztowań członków organizacyj komunistycznych w Białogrodzie i innych miastach Jugosławji, trzymane jest w ścisłej tajemnicy. W ręce władz bezpieczeństwa wpadli wszyscy prowodyrzy ruchu komunistycznego w Serbji i Chorwacji. Podporządkowanie akcji komunistycznej w Jugosławji instrukcjom międzynarodówki komunistycznej w Moskwie nie podlega żadnej wątpliwości.

Śledztwo ustaliło, że organizacje komunistyczne w Jugosławji subsydjowane były z Moskwy przez Wiedeń za pomocą specjalnych kurjerów.

Wykrycie organizacyj komunistycznych wywołało w opinji jugosłowiańskiej wielki zwrot w sprawie stosunku do Rosji sowieckiej. Prasa stwierdza jednogłośnie, że obecnie nie może być mowy o uznaniu rządu sowieckiego przez Jugosławję.

Nowy Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku

Obejmie stanowisko w końcu lutego.

GDAŃSK. 30. 1. (PAT.) — Według doniesień dzienników tutejszych, nowy Wysoki Komisarz Ligi Narodów van Hamel, powołany na to stanowisko decyzją Rady Ligi Narodów z dnia 12 grudnia r. ub., obejmie urzędowanie w Gdańsku w dniu 21 lutego r. b.

Zwarta opozycja przeciw gabinetowi Bratianu

BUKARESZT. 30. 1. (A. W.) Prasa rumuńska donosi, iż rokowania między partjami opozycyjnemi, mające na celu utworzenie wspólnego frontu celem wystąpienia przeciw Rządowi Bratianu, doprowadziły do pozytywnych rezultatów. Przywódcy partyj narodowych po konferencji z przywódcami agrarjuszy postanowili przejść wspólnie do najostrzejszej opozycji. Opozycja jest zdecydowana obalić obecny rząd i przystąpić do stworzenia własnego gabinetu. Wczoraj król odbył kilkogodzinną konferencję z przywódcami opozycji.

A to co?

Czy Rząd nie ma tu nic do powiedzenia?

KATOWICE. 30.1 (A. W.). Na dzisiejszem posiedzeniu za rządu konwencji węglowej postanowiono podwyższyć z dn. 15 lutego cenę węgla o 6,25 procent na całym polskim obszarze celnym z wyjątkiem Gdańska, pod warunkiem, że taryfy przewozowe na Gdańsk i Gdynię nie ulegną podwyżce. Podwyżkę obecną motywują przemysłowcy przyznaną ostatnio górnikom 5 proc. podwyżka zarobków.

Współcześni w karykaturze.



Bronisław Ziemięcki

Minister Pracy i Opieki Społecznej

Cudzoziemcy muszą płacić więcej!

PARYŻ. 30. 1. (PAT.) — Na posiedzeniu izby deputowanych uchwalono 165 głosami przeciwko 70 utrzymanie 20 proc. opłaty przy kupnie nieruchomości przez cudzoziemców.

Grecja szuka ratunku w pożyczce wewnętrznej!

ATENY, 30. 1. Rps.) Po długich naradach rząd gen. Pangalosa wydał oświadczenie w sprawie sytuacji finansowej państwa Rząd oświadcza, że będzie się starał osiągnąć wyjścia z sytuacji drogą zawarcia pożyczki wewnętrznej, nie zastosowując ani inflacji, ani nowego opodatkowania. Pożyczka wewnętrzna zostanie emitowana na sumę 1 miljard 250 miljonów drachmów, w stosunku 6 proc. i zostanie spłacona będzie w ciągu 20 lat.

Dolar i Złoty

Wczoraj Bank Polski płacił za dolara 7.25 zł. W obrotach międzybankowych żądano 7.28 — 7.29 zł.

Chodzi o byt narodu!...

Przeciętna opinja publiczna reaguje na przerażający wzrost bezrobocia w dwu przedewszystkiem kierunkach: zastrasza ją olbrzymiejąca z dnia na dzień liczba pozbawionych pracy i — koszt utrzymania bezrobotnych. Może i nie dziw...

Gdy liczba ofiar przesilenia gospodarczego sięga dziś niewiarogodnej wprost sumy 355.000 osób, przyczem w ciągu ostatnich dwu miesięcy wzrosła o 100.000, gdy zapomogi pochłaniają dziś już około 9 miljonów miesięcznie — to nie dziw, że przeciętny obywatel na te liczby przedewszystkiem reaguje myślą i uczuciem...

A jednak nie mniejszy tragizm bije z tego faktu pod innymi także względami.

Bezrobotny żyje w nastroju niechęci i goryczy. On chciał pracować — silniejsza jednak od niego konjunktura odepchnęła go od warsztatu i rzuciła na bruk. Gdy zaś spostrzega, że **nie jest to bezrobocie chwilowe lub lokalne, że nie ma i nie może mieć nadziei uzyskania pracy i zarobku — wówczas duszę jego zaczyna powoli drążyć rozpacz, żal do świata i gniew...**

Zaczyna się posępny proces zaniku energji, chęci do życia, woli i wytrwałości...

Straszny jest wpływ na psychologję tego uczucia, że się jest w życiu... niepotrzebnym.

Gdy bezrobocie staje się zjawiskiem masowem, wówczas ten **„rak duchowy"** poczyna zatruwać **cały organizm narodowy. W całem społeczeństwie szerzą się drobnoustroje, mikroby zniechęcenia i goryczy.**

I tutaj dotykamy najstraszliwszego posiewu klęski bezrobocia.

W czasach, gdy nie bez pewnych podstaw społeczeństwo od państwa i rządu oczekuje inicjatywy do pokonania bezrobocia, **państwo musi walkę z tą klęską wziąć** w swoje ręce i prowadzić ją z całym nakładem energji.

Właśnie dlatego **państwo, że** społeczeństwo samo wobec lawiny **staje bezradne.** Mikrob zniechęcenia paraliżuje akty woli — i społeczeństwo (a więc przemysł, samorząd, filantropja i t.d.) **staje wobec katastrofy — bezradne.**

Walka idzie **już wtedy nie o samych bezrobotnych, ale o cały psychiczny byt narodu.**

W Polsce sytuacja doszła już do tych granic, gdzie trzeba się troskać o ten byt psychiczny narodu. Dynamika wzrostu bezrobocia uzyskuje zawrotne tempo.

Nie w zasiłkach leżą sposoby walki z katastrofą. Nie w ospałych i chaotycznych naradach z przemysłowcami, nawet nie w programie robót publicznych wyłącznie.

Skarb państwa, cła, taryfa kolejowa, kredyt, obieg pieniężny, traktaty handlowe, polityka zewnętrzna — wszystko to musi być poddane w jednolitym wysiłku rządu, sejmu i społeczeństwa konieczności walki z bezrobociem.

Za wszelką cenę ratować gospodarczo-społeczny byt państwa i narodu.

Wszyscy na front!

Polska i Liga Narodów

Prasa francuska za przyznaniem Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi

(Korespondencja wł. „Głosu Codz.")

Paryż, 26 stycznia

Polska urzędowo dotychczas do Rady Ligi nie kandyduje, choć prowadzi z rządami zainteresowanemi na ten temat rozmowy, choć wykazuje konieczność przyznania nam również stałego mandatu w Radzie, skoro w takim charakterze wchodzą do Rady Niemcy. Prasa zagraniczna takich subtelności nie rozumie i kiedy „Flandre Liberale", „Lidove Listy" lub dzienniki francuskie oświadczaję się za mandatem stałym dla Polski, to czynią to zawsze w formie poparcia udzielonego wysiłkom naszej dyplomacji.

We Francji cztery poważne dzienniki wypowiedziały się za przyznaniem Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi. Nie mamy do zanotowania żadnego głosu przeciwnego. Znamy natomiast wybitnych bardzo francuskich publicystów, którzy żywią do nas całkowitą sympatję, ale głosu w owej sprawie nie zabrali dlatego, że uważają za rzecz niefortunną poruszanie jej w prasie.

Pierwszy wystąpił na łamach „Echo de Paris" Pertinaux, który (jako nacjonalista francuski) rozważył sprawę z czysto francuskiego punku widzenia. Uważa on, że Francja nie powinna się łudzić, iż zasada jednomyślnych postanowień Rady Ligi będzie na przyszłość utrzymana. Prędzej, czy później przejdzie zasada większości głosów. Więc już dziś Francja myśleć musi o wzmocnieniu swej w Radzie pozycji i dlatego powinna się starać o przyznanie Polsce stałego miejsca w tym organiźmie.

Podobnie rozumuje na łamach „Eclair'a" p. Jakób Bardoux, który pisze: „Utrzymać w Radzie Belgję i wprowadzić doń Polskę — to nietylko słuszna sankcja, ale i mądry środek ostrożności".

P. Jakób Roujon, na łamach faszystowskiego „Nouveau Siecle", popiera żądanie Polski i polemizuje z „antypolskiemi przesądami urzędowych kół angielskich".

Wreszcie lewicowa „Ere Nouvelle" domaga się zapewnienia Radzie Ligi niezbędnej równowagi przez wprowadzenie doń, jako członka stałego, Polski. Reprezentowałaby ona Wschód, Niemcy — Środek, a W. Brytanja, Francja i Włochy — Zachód Europy. Bo jeśli (jak chcą w Londynie) najwpierw wejdą do Rady Niemcy, to „Polska prawdopodobnie nigdy się tam nie dostanie".

Bezpośrednim celem naszej dyplomacji powinno być niedopuszczenie do przyjęcia Niemiec do Ligi na nadzwyczajnem zgromadzeniu, jak to Berlin planuje. Niech sobie Niemcy czekają do września: zgromadzenie zwyczajne przyjmie ich, jak tyle innych państw. W ramach Ligi nie będzie żadnych wyjątków. Do września nic nadzwyczajnego się nie stanie, a zawsze będzie czas na pożyteczne rozmowy i negocjacje.

K. Smogorzewski.

„Zawieszeni" ministrowie

W sali konferencyjnej pałacu Lubeckiego zawieszono dziewięć portretów b. ministrów skarbu. W tej nowej galerji podobizn znaleźli się wszyscy dawni dygnitarze z ul. Rymarskiej. Widzimy więc zasadę ozdabiania sali posiedzeń w Skarbie portretem każdego, kto tym skarbem zarządzał, bez względu jak długo pozostawał na stanowisku, jakie do objęcia stanowiska posiadał kwalifikacje, czy był użyteczny, czy szkodliwy.

Jeżeliby ten, kosztowny bądź co bądź zwyczaj został utrwalony, a ministrowie skarbu, zmieniali się tak często, jak to do tej pory bywało, zachodzi obawa, że w najbliższej przyszłości dalszy ciąg galerji wypadnie przenieść do sąsiedniego korytarza. Czy wtedy ślepa kolejność decydować będzie o wyborze miejsca dla tego lub innego byłego ministra?

Trudno przyznać, by pomysł ozdobienia w ten sposób sal w pałacu Skarbu był trafny.

Dawniej w różnych instytucjach użyteczności ogólnej zawieszano portrety zasłużonych działaczy.

Czyniono to jednak z rozmysłem, z zastanowieniem, w uroczystość jubileuszu lub po zgonie...

Czyżby i obecnie nie można było zachować tego samego zwyczaju? Portret naprawdę wybitnej jednostki, zawieszony w sali posiedzeń, ma swój cel: zachęca pozostających na stanowisku do intensywnej pracy, nierzadko do ofiar i poświęceń...

Jeżeli chodzi o portrety ministrów skarbu, zapytujemy się, czemu zlekceważono przeszłość. Wszak mieliśmy naprawdę wybitnych skarbowców: **Morstina, Bonara, Matuszewicza i Lubeckiego!**

Unja celna polsko-czeska?

Nie zawadzi dobrze się namyśleć.

Z pewnych sfer politycznych padło przed niedawnym czasem hasło unji celnej Polski i Czechosłowacji. Specjalnie życzliwe poparcie u nas myśl ta znalazła u „piastowców". W dalszych zaś echach wyolbrzymiła się nawet w pomysł unji politycznej.

Sprawa wymaga jaknajostrożniejszego traktowania.

Nawet dzisiejsze, stosunkowo wysokie stawki pol. taryfy celnej nie chronią nas dostatecznie od konkurencji czeskiej. Przemysły: szklany, browarniczy, tekstylny, żelazny i inne boleśnie odczuwają wyższy poziom techniki i większą sprawność wytwórczą przemysłu czeskiego. Jasna rzecz, iż zniesienie granicy celnej między Polską i Czechosłowacją ułatwiłoby **zupełny zalew naszego rynku przez wyroby czeskie i rozgrom naszego przemysłu.**

Charakterystyczne jest, że, jakeśmy to już powyżej zaznaczyli, koncepcja unji celnej najżywszy oddźwięk w Polsce znalazła wśród chłopów. Ekonomiczna polityka wsi, pojmowana elementarnie, jak to właśnie ma miejsce u „Piasta", zmierza istotnie do uzyskania tanich produktów przemysłowych i z natury rzeczy przeciwna jest ochronie celnej dla przemysłu.

Natomiast rolnictwo dąży do uzyskania ochrony celnej na zboże i ziemiopłody. Rolnicy polscy — wielcy i mali — energicznie zabiegają od dłuższego czasu **o ustanowienie ceł przywozowych zbożowych.**

Powracając do tematu, należy jeszcze zaznaczyć, że ideja unji wywołała w Czechach ożywioną wymianę poglądów, ujawniającą przychylność dla tej koncepcji. Ze swej strony musimy jednak zaznaczyć, że zamiast dyskusji prasowo-teoretycznej, czesi powinniby dać **raczej przykłady dobrej woli.**

Gdybyśmy nawet zapomnieli o bolesnych przeżyciach cieszyńskich i spisko-orawskich, to zawsze jeszcze pamiętać będziemy, że nasza ekspansja eksportowa na Bałkan zawsze znajdowała **największą przeszkodę w szlabanie taryfowym czeskim.** Przez ten mur nie mogliśmy się przedrzeć do Austrji, Włoch i na Bałkan ani z węglem, ani z naftą, solą, tekstylem czy czemś podobnem.

Więc ostrożnie z czechami!

Co inni piszą?

„Kurjer Poranny" wyzyskuje sposobność, jaką mu nasuwa brak inicjatywy rządu przy zlikwidowaniu obecnego strajku warszawskiego i zjadliwie pisze:

> Gdy rodził się rząd koalicyjny, byli tacy, którzy wierzyli, iż powstanie jego wstrząśnie duszami Polski, jak długa i szeroka. A oto pokazuje się, że niema on posłuchu nawet w jednym gmachu przy ul. Zielnej, coprawda dosyć wielkim. W konflikcie tramwajarzy z jej dyrekcją czy Radą miejską znajdziemy te same rysy, w jeszcze bardziej karykaturalnych formach. Prawica Rady miejskiej uchwala najostrzejsze, najbardziej prowokacyjne rezolucje, bo wierzy, że jej polityczni przedstawiciele w gabinecien pomogą im zgnębić ruch strajkowy. P. P. S. oburzona wychodzi ze sali obrad w obronie strajku. A oba te stronnictwa siedzą razem w gabinecie! Do tego Chadecja, siedząca w Radzie miejskiej, głosuje z N. D., a równocześnie ich związek zawodowy tramwajarzy przyłącza się oficjalnie do strajku! Robi się galimatjas już niesłychany.

Dla **„Rzeczypospolitej"** natomiast rząd obecny jest oznaką zwycięstwa parlamentaryzmu nad różnymi dyktatorskimi możliwościami w Polsce; albowiem

> Polacy są nawskroś parlamentarnym narodem i przywiązanie do parlamentaryzmu jest wręcz zrośnięte z duszą Polaka.

Krakowski „Czas" stawia sobie jednak już pytanie

> co do trwałości gabinetu. Odpowiedź jest niełatwa. Gabinet trwać może oczywiście tak długo, dopóki trwa koalicja, a tutaj pole jest otwarte dla wszelkich domysłów średnich,

poczem odpowiada, **że w dużym** stopniu zależy to od osobistych zdolności szefa rządu.

„Robotnik" prowadzi dalej zawziętą polemikę z radykałami polskimi z pod znaku „Głosu Prawdy", przyczem poseł Niedziałkowski pisze:

> Idąc do Rządu, wiedzieliśmy doskonale, że idziemy na walkę właśnie a nie na idyllę sentymentalną. W świadomości kół liberalnych koalicja rysuje się zazwyczaj, jako „zawieszenie broni", koła te bowiem, choćby operowały niewiedzieć jak radykalnym frazesem, żyją kompromisem, cała ideologja ich jest w istocie rzeczy kompromisem. Dla człowieka, myślącego socjalistycznie, walka społeczna istnieje we wszelkiej sytuacji, ulegają zmianie tylko jej formy.

A—mol.

Fraszki aktualne.

Wyczytał w druku człowiek:
— „Ten szczęście posiędzie,
kto się w potrzebach własnych
ograniczać będzie!"
Ów człowiek słowu w druku
niezachwianie wierzy...
Począł stosować radę
i w kwartał już nie... żył!
Pamiętajcie więc ludzie
i starzy, i młodzi:
prawda w druku jest prawdą,
która nie zawodzi!

t. p.

Kupując dziś „GŁOS CODZIENNY" zaoszczędziłeś 15-ście groszy. Odłóż je, po tygodniu zaś kwotę zaoszczędzoną przelej na książeczkę oszczędnościową w P. K. O.

Najgroźniejsza ze statystyk!

Dla Rządu, dla Sejmu, dla Senatu, niemasz dziś ważniejszej sprawy, jak walka z bezrobociem!

Ilość bezrobotnych, zarejestrowanych w Państw. Urzędach Pośrednictwa Pracy na dzień 24 b. m. wynosi 355.347 osób. Poprzedni wykaz — na dzień 17 b. m. — wynosił 341.378; wzrost tedy przez tydzień wynosi 13.969.

Wzrost ten w poszczególnych ośrodkach wygląda, jak następuje: Łódź — 6.000, Białystok—1.000, Lwów — 800, Śląsk—780.

Zasiłki pobiera około 176.000 osób, a więc niecałe 50 procent bezrobotnych.

Znów na chłód i słotę... na bruk!

W stolicy państwa są ludzie, którzy zwierzętom nor zazdrościć muszą!

Cóż na to Magistrat? Rząd? Społeczeństwo?

W najbliższych dniach około siedemdziesiąt osób zostanie pozbawionych dachu nad głową. Bo domy się walą! Bo nikt nie buduje nowych! Ani kapitalista, gdyż nie jest to dla niego interesem, ani Magistrat, gdyż nie posiada na to funduszów, ani Rząd, który głowi się nad tem, jaki wydatek skreślić, nie zaś nad tem, na co wydać!

Wprawdzie opracowuje się plany rozbudowy miasta, projektuje się nowe ulice, skwery, parki, stadiony, lecz w planach nie zamieszka tych 70 osób, które w najbliższych dniach będą wyrzucone z walących się kamienic na bruk, na chłód, na słotę, na nędzę bezdomności!

Corocznie zresztą przy końcu zimy wznawia się dyskusja nad rozwinięciem akcji budowlanej i trwa aż do lata, poczem odkłada się ją aż do... wiosny!

A domy tymczasem niekonserwowane, nieodnawiane, walą się!

Obecnie zaliczono następujące domy do rzędu, grożących zawaleniem: przy ul. Grzybowskiej Nr. 12, przy ul. Prostej 32, 40, 48 i 50, przy ul. Łódzkiej 18 i 28, na Tamce Nr. 30, przy ul. Listopadowej Nr. 22, 24 i 28.

Najwyższy czas, aby od dyskusji, od kreślenia planów, na których zrealizowanie czekać musimy lata, przejść do czynu, do zapewnienia w stolicy dachu nad głową ludziom bezdomnym!

Robota wywrotowców w Puszczy Białowieskiej.

Aresztowanie niebezpiecznego kolportera.

Wysiłki agitatorów komunistycznych i emisarjuszów sowieckich, podejmowane kilkakrotnie aczkolwiek bez powodzenia, aby zaagitować w duchu antypaństwowym robotników leśnych, pracujących w Puszczy Białowieskiej, podjęto ponownie.

W ostatnich czasach do rąk chłopów i robotników, karczujących obszary leśne, coraz w większej ilości trafiają gazety sowieckie, odezwy, ulotki, słowem wielka ilość bibuły komunistycznej, rozrzucanej obficie.

Dochodzenia, przeprowadzone przez władze bezpieczeństwa, ustaliły, że dostawcą materjału agitacyjnego jest niejaki Leiba Libert Sławski, kupiec z Białowieży, który przemycał druki, przy dostarczaniu produktów żywnościowych do kantyn robotniczych.

Niebezpiecznego kolportera aresztowano.

Podkreślić należy, iż w tym przypadku emisarjuszom sowieckim zależało na rozagitowaniu grupy robotników, byłych żołnierzy generała Bałachowicza, których sowiety pragną pozyskać dla różnych celów.

Tym razem bałachowcy oparli się zakusom i pierwsi zwrócili się do władz bezpieczeństwa z wiadomościami o akcji wywrotowej.

Energicznie wdrożone śledztwo wyświetli szczegóły tej antipaństwowej działalności komunistów.

Jeszcze słówko o koncesjach...

Inwalidzi wyjaśniają!

W związku z notatką naszą w Nr. 9 „Głosu Codziennego" z dn. 16 b. m. p. t. „Monopol tytoniowy a inwalidzi" Zarząd Koła Warszawskiego Związku Inwalidów nadsyła nam dodatkowe wyjaśnienie, że wspomniane w notatce 3000 koncesyj detalicznych w Warszawie obejmują także koncesje sklepowe, restauracyjne (nieinwalidzkie), że więc do tej chwili niema mowy o nadmiarze koncesji ulicznych (inwalidzkich) a jedynie wzrasta niepomiernie ogólna ilość koncesji. Rada na ten stan rzeczy leży jedynie w szybkiej rewizji koncesji nieinwalidzkich i rozdanie jch między inwalidów.

O należności za zezwolenie przywozu.

Związek izb Przemysłowo Handlowych zwraca uwagę zainteresowanym, iż należności manipulacyjne za udzielone przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu pozwolenie przywozu w wysokości 4 proc. od sumy przesyłane być mają wyłącznie pod adresem urzędu celnego w Warszawie na Dworcu Gdańskim. Kwity natomiast służące jako dowód nadania gotówki, winny być składane w Wydziale Obrotu Towarowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Ciekawe cyfry rozwojowe Kasy Oszczędności m. st. Warszawy

Pomimo, iż od czasu powstania Państwa naszego, wszystko się składało na to, aby zabić w społeczeństwie zrozumienie konieczności oszczędzania i znaczenie gromadzonych oszczędności dla rozwoju życia gospodarczego kraju — zmysł potrzeby oszczędzania nie zaniknął.

Gdyby nie zachwianie w społeczeństwie zaufania co do pewności lokat zarówno w instytucjach rządowych i prywatnych, co spowodowało przechowywanie zaoszczędzonego grosza bezużytecznie dla społeczeństwa w biurkach i szafach w mieście, a w skrzyniach i komorach na wsi, obecny kryzys nie byłby tak ostry i tak głęboki.

Brak zaufania do pewności lokat sprawił pozatem, iż ludzie, uciuławszy pewną sumę i widząc, że nie przynosi ona żadnych odsetek, poczęli tworzyć słabe placówki handlowe i przemysłowe, które z góry były skazane na zagładę zarówno z powodu niedostatecznych kwalifikacji zawodowych założycieli, jak z powodu niedostatecznego kapitału zakładowego.

Te luźne uwagi nasunęły się nam przy rozpatrywaniu sprawozdania Kasy Oszczędności m. st. Warszawy.

Propagowana bardzo słabo (kilka ogłoszeń w prasie miejscowej), odpowiadająca za całość lokat całym majątkiem miasta, Kasa Oszczędności w pierwszym kwartale swego istnienia (od 1-go października do 1-go stycznia) miała już 766 wkładów na sumę 573.357 zł. Procentowo (40 proc.) największą pozycję stanowiły wkłady od 100 do 1000 zł.

Do dnia 23-go stycznia, a więc w ciągu dwudziestu dni, ilość wkładów wzrosła do 1037.

Z operacji jakie kasa prowadzi najważniejsze były pożyczki pod zastaw towaru i kwitów warantowych. Do Nowego Roku pożyczek takich wydano na sumę 610.000 zł.

Zaznaczyć należy, że w toku działalności Kasy okazała się potrzeba znowelizowania statutu kasy w trzech kierunkach: 1) umożliwienia dokonywania operacji pieniężnych z wydziałami magistratu, 2) udostępnienia korzystania z Kasy drobnym rzemieślnikom i kupcom oraz 3) wypożyczania funduszów Kasy dla potrzeb ruchu budowlanego. Projekt nowelizacji opracowuje obecnie magistrat.

W tym więc przypadku z uznaniem należy podkreślić szczęśliwą inicjatywę Magistratu, założyciela Kasy i wypowiedzieć głęboką nadzieję, że rozwój tej instytucji w miarę jej trwania pójdzie nader szybkimi krokami naprzód z wielką korzyścią dla rozwoju handlu i drobnego przemysłu oraz ruchu budowlanego stolicy.

Za przykładem stolicy powinny pójść wszystkie miasta wojewódzkie, zakładając Kasy Oszczędności i utrwalając w ludności zaufanie do nich.

O miejsce dla Polski w Radzie Ligi Narodów.

Cała rzecz w tem, jak Chamberlain pojmuje ducha Locarna.

PARYŻ. 30.1. (PAT). W związku z rozmową Brianda z Chamberlainem „Petit Journal" pisze, iż słuszne żądanie Polski uzyskania miejsca w Radzie Ligi Narodów będzie niezawodnie poparte przez większość państw, których podpisy figurują na traktacie locarneńskim. Nie chodzi tu — zdaniem dziennika — o przeciwstawienie w toku narad Polski Niemcom. Przeciwnie, można liczyć na to, że stała obecność delegata Polski w Radzie będzie wywierała wpływ łagodzący na politykę Polski, a tak samo polityka niemiecka stanie się niechybnie mniej ostrą gdy będzie prowadzona na terenie Genewy zamiast w Berlinie. Chodzi tu raz jeszcze o zapewnienie zwycięstwa ducha Locarna, Francja zaś ma może prawo i obowiązek nalegać na dopuszczenie Polski do Rady, skoro ponowiła w Locarno swoją szczególną gwarancję bezpieczeństwa Polski.

Nowa komedja agitacyjna.

Zwołują zjazd chłopów Polaków, mieszkających na Białorusi Sowieckiej.

MOSKWA, 30.1 (ATE). Komitet Centr. Komunistycznej Partji uchwalił zwołać na dzień 28.2 r. b. ogólny zjazd chłopów Polaków, mieszkających na Białorusi Sowieckiej. Na porządku dziennym zjazdu będą stały następujące sprawy: sytuacja międzynarodowa i położenie wewnętrzne Rosji Sowieckiej; sytuacja w Polsce; polityka narodowościowa; praca kulturalno-oświatowa i udział chłopów polskich w budownictwie sowieckim, odbudowa gospodarki wiejskiej na Białorusi Sowieckiej oraz sprawy bieżące. Na zjazd będzie zaproszony przedstawiciel Dołbyszańskiego rejonu polskiego na Ukrainie Sowieckiej.

Z BOISK SPORTOWYCH.

Kluby robotnicze Jordan i Gwiazda, — korzystając z odwilży, — urządzają dzisiaj, o godz. 1.30 — mecz piłki nożnej na boisku Skry.

Inne kluby nie organizują wprawdzie zawodów sportowych, jednak nie są bezczynne. Urządzają bale sportowe. A mianowicie: w dniu 30 b. m. w lokalu W. T. C. na Dynasach odbędzie się bal warszawskiego Towarzystwa Cyklistów, zaś w dniu 15 lutego odbędzie się w Resursie Kupieckiej bal Automobilklubu Polski. Czysty dochód z obu balów przeznaczony jest na inwestycje sportowe.

Obu klubom życzymy wesołej zabawy i dodatnich rezultatów w zakresie „czystego dochodu", — a zwłaszcza tego ostatniego, gdyż sport nasz znajduje się rzeczywiście w bardzo opłakanych warunkach materjalnych i rozwija się z trudem i powoli. Jednakże rozwija się. Dowodem tego fakt, że na ostatniem posiedzeniu plenarnem Związku Związków przyjęte zostały na członków zwyczajnych następujące nowe związki sportowe: Związek Atletyczny z siedzibą w Katowicach, Związek Motocyklistów z siedzibą w Poznaniu, Związek Palanta z siedzibą w Katowicach, oraz Związek Strzelecki z siedzibą w Warszawie.

Wręcz przeciwnie przedstawia się strona finansowa w sporcie amerykańskim. Tam kluby sportowe mogą sobie pozwolić na taką rzecz, że dla przygotowania amerykańskich lekkoatletów do Igrzysk IX Olimpjady, która odbędzie się w 1928 roku, organizują w roku bieżącym i w roku 1927 dwa wielkie igrzyska sportowe. I tak w roku 1926 odbędą się „Igrzyska Północno-Amerykańskie" w Los Angelos, zaś w roku 1927 Igrzyska „Południowo-Amerykańskie" w Buenos Aires. Z tego wynika, że Amerykanie pragną wogóle na następnych Igrzyskach Olimpijskich nie dopuścić swojemi wynikami nikogo z europejczyków do głosu.

Gdyby im się to udało, nie było by nic dziwnego.

Ponieważ zaczęliśmy od wskazania, w jaki sposób różne kluby korzystają z odwilży, czy też wogóle pogody, — nie możemy nie wspomnieć o pomyśle łódzkiej „Union", której sekcja kolarska projektuje urządzenie zawodów kolarskich na rolkach treningowych t. z. „Home-trenerach", których to przyborów kolarze używają do treningów zimowych. Rolki te zaopatrzone w odpowiednie zegary, mierzące kilometry, będą mogły określić ilość kilometrów przebytych w ruchu, aczkolwiek kolarz „odbywający" tę podróż nie ruszy się faktycznie z miejsca. Tego rodzaju zawody będą stosowane w Polsce poraz pierwszy. Odbędą się zaś w połowie lutego w sali Filhar-

RADA MIEJSKA W TORUNIU.

W środę dnia 27 b. m. odbyło się zebranie Rady miejskiej m. Torunia pod przewodnictwem p. Antczaka. Na sekretarza Rady miejskiej wybrano p. dyr. Krzyżanowskiego. Wybrano komisję budowlaną w skład której wchodzą z członków Rady p. p. Gordon, Wykrzykowski, Rolewski Jeziorski, Rodziński i Docha. Z grona obywateli p. p. Jarocki, Pachul, Błonkiewicz, Jeziorski Wl., Szymulewicz i Szwarc.

Odpowiedzi Magistratu na interpelację Narodowego Robotniczego Koła Radzieckiego w sprawie rozbiórki domu przy ulicy Przy Rzeźni nr. 27 na wniosek radnego Bejrowicza nie przyjęto do wiadomości.

Właścicielom zakładów pogrzebowych uchwalono zezwolenie na otwarcie zakładów w święta i niedziele.

Najdłuższą bo miejscami nudną dyskusję wywołała sprawa przyznania urzędnikom 20 proc. pensji jako bezzwrotnej gratyfikacji. — Sprawa ta już po raz trzeci wróciła na posiedzenie Rady miejskiej. Jeszcze w grudniu Stowarzyszenie Urzędników Magistratu wniosło do Magistratu prośbę o wypłacenie gratyfikacji gwiazdkowej. Magistrat uchwalił ze względu na trudne położenie finansowe wypłacić urzędnikom 20 proc. zaliczki zwrotnej Rada przychychyliła się do uchwały Magistratu i zdawało się, że sprawa została tem samem załatwiona. W między czasie urzędnicy wnieśli do Magistratu powtórną prośbę o uznanie zaliczki jako bezzwrotnej. Zanim Magistrat sprawę rozpatrzył uchwaliła stara Rada miejska na wniosek p. Antczaka, żeby Magistrat nie potrącał zaliczki na 1 stycznia a samą sprawę do załatwienia przekazał nowej Radzie. Po tej uchwale Magistrat zmienił swoją pierwotną uchwałę i uchwalił przychylić się do wniosku urzędników.

Na ostatniem zebraniu Rady miejskiej przy rozpatrywaniu uchwały Magistratu wpłynął wniosek Narodowo Rob. Koła Radzieckiego, ażeby udzielić bezzwrotnej zaliczki urzędnikom od XVI do IX grupy włącznie zaś potrącić wypłaconą zaliczkę urzędnikom od VIII gr. wzwyż a w ten sposób zaoszczędzoną kwotę wypłacić robotnikom miejskim. Wniosek N. R. K. R. upadł i Rada uchwaliła większością jednego głosu udzielić wszystkim urzędnikom zaliczki bezzwrotnej. Wobec tego N. R. K. R. wniosło wniosek o udzielenie takiej samej gratyfikacji robotnikom miejskim. Sprawa będzie rozpatrywana na przyszłem zebraniu t. j. w środę 3 lutego.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że Magistrat nie przychylił się do wniosku Narodowo Robotniczego Koła Radzieckiego o wypłacenie robotnikom miejskim 20 pr. gratyfikacji gwiazdkowej i po raz trzeci zmienił swe stanowisko w sprawie gratyfikacji dla urzędników i uchwalił potrącić urzędnikom wypłaconą zaliczkę.

Ciekawi jesteśmy co zrobi Rada miejska.

KRONIKA

Styczeń 31 Niedziela	
	Niedziela Starozapustna
	Poniedziałek Ignacego
	Wtorek NMP. Gromn.

— **Co grają w teatrze?** Dziś w niedzielę po poł. **„Zbójcy"** Schillera. Wieczorem **„Świerszcz za kominem"**.

— **Związek Towarzystw w Toruniu** zaprasza przedstawicieli wszystkich miejscowych Towarzystw, Klubów, Związków, Stowarzyszeń etc. na walne zebranie, które się odbędzie w poniedziałek, 8 lutego b. r. o godzinie 8-ej wieczorem w dolnej sali w Dworze Artusa.

Za Tymczasowy Zarząd:
(—) Janowski, prezes
(—) A. Krzyżanowski, sekretarz.

— **Gdzie nie wolno zwozić gruzów?** Podaje się do ogólnej wiadomości, że zwożenie gruzów i śmieci na plac przy ul. Grudziądzkiej naprzeciw parku Wiktorji za realnością firmy Lenartowicza i Szymańskiego jest surowo wzbronione. Winni przekroczenia tego zakazu podawani będą do kary przez organa policyjne.

— **Broszurki z wykładem na obchody stuletniej rocznicy śmierci Stanisława Staszica** są do nabycia w Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu, Pl. Wolności 18 w cenie 80 groszy, 50 gr. i 40 gr. z przesyłką 5 gr. Więcej od broszurki za poprzedniem nadesłaniem gotówki.

— **Kurs żeński na Uniwersytecie Ludowym w Zagórzu pod Gdynią** rozpocznie się 15. sierpnia 1926 r. Po prospekty pisać należy do Uniwersytetu Ludowego w Dalkach pod Gnieznem, załączając znaczek 15 groszowy na odpowiedź.

— **Nalepki Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich.** Rozpoczęła się już sprzedaż nalepek Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich, symbolizujących w artystycznem wykonaniu niewygasłe zakusy zaborcze Niemców na polskie Pomorze. Czysty dochód z sprzedaży nalepki przeznaczony jest na dostarczenie funduszów dla prac Związku Obrony Kresów Zachodnich nad wzmocnieniem polskości na zachodnich rubieżach Rzeczypospolite oraz nad zorganizowaniem wydatnej pomocy kulturalno - oświatowej dla mniejszości polskiej w Niemczech.

Rozsprzedaż nalepek (cena 30 gr.) odbywa się za pośrednictwem upoważnianych do tego przez Związek osób. Do Szanownego Obywatelstwa zwraca się Związek z gorącym apelem, aby zaufanie, jakiem darzy Z. O. K. Z., zechciało poprzeć wydatną pomocą materjalną przez rozkupienie jak największej ilości nalepek.

— **$7^1/_2$ minutowy ruch tramwajowy w Toruniu.** Z dniem wczorajszym Zarząd Elektrowni uruchomił $7^1/_2$ minutowy ruch tramwajowy. Kursują pomiędzy innymi nowe wozy, które swego czasu zost. zamówione w Niemczech. Mamy nadzieję, że nareszcie ustaną skargi obywateli, które się dość często powtarzały na nasz ruch tramwajowy.

— **Z walnego zebrania Stow. Urzędników Państw. i Samorz.** W ub. piątek odbyło się walne zebranie wymienionej organizacji, na którem ustępujący zarząd zdawał sprawozdanie. Walnemu zebr. marszałkował p. Mackowski. Do nowego zarządu weszli p. p.: Łuczak—prezes, Rutkowski — zast., Kladziński — sekr., Kowalski — zastępca, Rzymkowski — skarbnik, Nowakowski — bibljotekarz, Golski — zastęp., Oporkiewicz, Pietrzykowski, Maćkiewicz — ławnicy.

Podczas wyboru zarządu powstała pewna rozbieżność. Urzędnicy samorządowi wyrazili nowemu zarządowi votum nieufności i oświadczyli że ze związku wystąpią i opuścili zebranie. Po objęciu urzędowania przez nowowybrany zarząd, prezes tegoż przemówił kilka słów apelując do pracy nad organizowaniem wszystkich urzędników.

W końcu kierownik Urzędu Pośrednictwa Pracy wystąpił z apelem do dobrowolnego opodatkowania się wszystkich urzędników na rzecz stworzenia pracy dla tych szerokich mas bezrobotnych. Należy podkreślić, że wszyscy urzędnicy przychylne w tej sprawie zajęli stanowisko i każdy na rzecz bezrobotnych opodatkuje. Uchwalono w tym sensie rezolucję, a wykonalność tego powierzono Zarządowi. Na tem zebranie zamknięto. Nadmienić trzeba, że urzędnicy winni mieć więcej zainteresowania do organizacji, jednakowoż okazało się, że tego niema. Bo na 190 członków zorganizowanych przybyło na walne zebranie tylko 55. Zatem nawet nie jedna trzecia. Zatem p.p. Urzędnicy, jeżeli w ten sposób pojmujecje zrzeszenie i organizowanie się, to nie macie powodu narzekać, że Wam się krzywda dzieje.

— **Z dniem 1. lutego** znosi się nocny ruch autobusowy na przestrzeni Cegielnia — Dworzec M z powodu niedostatecznej frekwencji na tej linji.

GRUDZIĄDZ. Zebranie celem założenia koła Tow. Kult. i Oświaty Robotniczej „Pochodnia" z powodu braku sali **nie odbędzie się w poniedziałek** dnia 1. lutego, **lecz dopiero w poniedziałek dnia 8 lutego.**

Kronika policyjna

w ostatnich dniach stwierdza zatrważający wzrost przestępczości Kradzieżę i włamania są na porządku dziennym. Niewątpliwie są one częściowo skutkiem nędzy, dokuczającej strasznie bardzo wielu mieszkańcom naszego miasta. Zdaje się jednak, że prócz przygodnych złodziejaszków grasują w mieście zawodowi włamywacze, za którymi policja energicznie śledzi. Kilku opryszków, mających na sumieniu różne grzechy policja już zaaresztowała.

DOBRZYŃ. Bohaterski pies. W okolicy Dobrzynia nad Wisłą zdarzył się wstrząsający wypadek, który nie zakończył się tragicznie jedynie dzięki bohaterstwu psa Burka. Przez zamarzniętą Wisłę przechodził rybak Józef Cichocki, a towarzyszył mu nieodstępny jego przyjaciel pies. W pewnej chwili załamał się lód na rzece, a człowiek runął w wodę. I byby niewątpliwie utonął, gdyby nie Burek nauczony przez swego pana do ciągnięcia sieci po Wiśle. Pies chwycił rybaka za ubranie, a że był mocny w pysku, ciągnąć go począł z całej siły na powierzchnię. Po półgodzinnej walce z żywiołem udało się wreszcie Cichockiemu wydobyć na płytsze miejsce i uniknąć w ten sposób śmierci. Bohaterski Burek otrzymał w nagrodę suty poczęstunek.

SKARSZEWY. Przy hamowaniu ręcznym hamulcem dostał się pracownik kolejowy Stopa pod koła wagonu, który zdruzgotał mu nogi. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala, gdzie po paru godzinach zakończył życie. Śp. Stopa osierocił żonę i dzieci.

CZERSK. W ubiegłym tygodniu w sobotę późnym wieczorem uderzeniem młotka w głowę zabił robotnik Teodor Ufnowski swego współlokatora robotnika Gównackiego, zamieszkałego przy ul. Piaskowej. Po popełnieniu zabójstwa Ufnowski zamknął żonę. G. do chlewa, gdzie przesiedziala do poniedziałku. Zabójstwo wykryto w poniedziałek. Policja aresztowała zabójcę i wszczęła energiczne śledztwo.

KALENDARZ ZEBRAŃ.

TORUŃ. N. P. R. filja I. śródmieście. Walne zebranie roczne odbędzie się w środę 3. lutego o godz. 7 wiecz. w sekretarjacie przy Piekarach 14. Przybycie wszystkich członków konieczne. Na porządku m. in. wybór delegata na doroczny Zjazd wojewódzki w Grudziądzu. Zarząd.

TORUŃ. Walne zebranie filji robotniczej ZZP. odbędzie się 2 lutego o 12ej w połud. w „Gospodzie" ul. Sukiennicza. Obecność wszystkich członk. konieczna.

BRODNICA.

— W niedzielę dnia 14-go lutego odbędzie się roczne walne zebranie członków filji N. P. R. w Brodnicy w lokalu p. Hermanna w rzeźni miejskiej. Zarząd.

W niedzielę, dn. 14-go lutego odbędzie się roczne walne zebranie członków filji Z. Z. P. w Brodnicy w lokalu p. Hermanna w rzeźni miejskiej.

O liczny udział prosi Zarząd.

STAROGARD. Walne zebranie Związku Inwalid. wojen. odbędzie się 2 lutego o godz. 1 w południe w szkole miejskiej.

Nakładem Drukarni Robotniczej W. Pawlak i Spółka w Toruniu.
Redaktor odpowiedz.: M. Musiał

Posiedzenie Rady Miejskiej

w środę, dnia 3-go lutego 1926 roku o godz. 6-tej wieczorem

Posiedzenie Wydziałów Administracyjnego i Finansowego

w poniedziałek, dnia 1-go lutego 1926 roku o godz. 6-tej wieczorem.

Porządek obrad wywieszony w ratuszu.
Toruń, dnia 29. stycznia 1826 r.
Przewodniczący Rady Miejsgiej:
(-) Antczak